

„Nie zawadzi [...] się zastanowić”

Rec.: Wiesław Pusz, *W horyzoncie oświeconych. Azymuty literatów i nie tylko*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź 2020, 164 s.

Nowa książka Wiesława Pusza obejmuje 10 krótkich rozdziałów (9 rozpraw i 1 edycję), indeks osób i notę bibliograficzną¹. Zebrane w książce rozprawy, poświęcone głównie pisarzom i zjawiskom literackim polskiego oświecenia, łączy szacunek dla „dawnych mistrzów” (Zdzisława Skwarczyńskiego, Tadeusza Mikułskiego, Zbigniewa Golińskiego, Mieczysława Klimowicza, Edmunda Rabowicza, Elżbiety Aleksandrowskiej) i namysł nad stanem współczesnej historii literatury. Pusza zajmują obszary niedostatecznie rozpoznane, postacie niepospolite i zjawiska osobliwe. Aby lepiej je zrozumieć, ujmuje je z wielu perspektyw: historycznoliterackiej, kulturoznawczej i socjologicznej.

Patronem zbioru jest Ignacy Krasicki, a pochodząca z jego *Uwag* refleksja „Nie zawadzi nad tym się zastanowić”², wyartykułowana lub nie, wyznacza azymut czytelnikowi. Do Krasickiego, poprzez nawiązanie do *Podróży pańskiej* („Lepiej z władzy udzielnej korzystać, choć w kącie / Niżli peregrynować w cudzym horyzoncie”, w. 3–4), odsyła też tytuł omawianej publikacji. Krasicki to pisarz polskiego oświecenia, którego Pusz ceni najbardziej³. Nie brak w książce akcentów osobistych. Powrotem poetyckim nad „miłą pamięci rzekę” towarzyszą powroty sentymentalne do lat studenckich i asystenckich autora.

¹ Dowiadujemy się z niej, że zamieszczone w zbiorze teksty, publikowane wcześniej w czasopismach i monografiach wieloautorskich, poddane zostały zasadniczym uzupełnieniom i korektom. Dwa artykuły dodano na prawie pierwotnego druku.

² I. Krasicki, *Uwagi*, wstęp i oprac. Z. Libera, Warszawa 1997, s. 307.

³ *Dlaczego oświecenie?* Tomasz Cieślak i Jerzy Wiśniewski rozmawiają z Profesorem Wiesławem Puszem, „Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze” 2016, nr 5, s. 263.

Na kartach książki przewijają się nie tylko literaci, ale także osoby z różnych względów dla autora ważne lub interesujące, zarówno w wieku XVIII (bratanek króla Stanisława Augusta Stanisław Poniatowski, słynny szuler Michał Walicki), jak i XX (malarz i rektor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu Stanisław Dawski, przedstawiciele skandynawskiego designu z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych).

Pusz często skupia się na pozornie nieistotnym szczególe, pochyła się nad zagadkami poetyckich biografii, odsłania kulisy sekretnych znajomości, zadaje zaskakujące pytania: ile gęsiich piór zużył Krasicki? Ile milionów gęsi odcierpiało zapewnianie bibliotek między VI i XIX wiekiem? Ujawnia przy tym nie tylko kompetencje literaturoznawcze (nie ukrywa, że nie lubi terminu „literaturoznawstwo”, które zastąpiło i niejako wchłonęło historię literatury), ale i mineralogiczno-gemmologiczne (*Cejłoński szafir, polski szuler i francuska pisarka*). Niewiele osób wie, że minerały i kamienie szlachetne to jedna z wielu pasji autora książki. „W tej chwili zajmuję się historią szkła — zdradził w wywiadzie udzielonym na początku 2016 roku na łamach łódzkiego czasopisma — Mineralogia to osobny temat — tyle wiem i mam, że nie muszę więcej. Historia szkła jest niezwykle ciekawa, choćby transmisja wzorów i pomysłów, które uchodzą za dobre”⁴.

W omawianej tu publikacji Pusz zaczyna i kończy swoje rozważania na *Słowniku literatury polskiego oświecenia*. „Sumująca powojenny rozwój badań nad epoką” (s. 7) publikacja, „epokowe kompendium artykułów tematycznych, zrodzone z inicjatywy Teresy Kostkiewiczowej” (s. 149) staje się dla niego symbolem dobrze ukierunkowanego zbiorowego wysiłku uczonych z całej Polski i cennym „antykiem” w bibliotece polonisty (*Pół wieku przymierza z oświeceniem. Od antyków po produkcję masową*). Daje przy tym do zrozumienia, że podobnych inicjatyw dziś już się nie podejmuje, z wielką szkodą dla historii literatury.

Artykuł *Literatura okolicznościowa — okazjonalna — ulotna — chwilowa. Propozycja rozróżnień* to głos w dyskusji na temat okolicznościowości w literaturze. Punktem wyjścia staje się analiza porównawcza dwóch haseł: *Okolicznościowa literatura polityczna* Edmunda Rabowicza w *Słowniku literatury polskiego oświecenia* (wyd. 3, Wrocław 2002) oraz *Poezja okolicznościowa* Teresy Kostkiewiczowej w *Słowniku terminów literackich* (wyd. 4, Wrocław 2002).

⁴ Ibidem, s. 264.

Autor zasadniczo przychyła się do propozycji Kostkiewiczowej, przedstawia jednak własną klasyfikację, wyróżniając utwory okolicznościowo-publiczne, okazjonalno-prywatne i chwilowe z powodu własnych okoliczności i okazji. Pierwsze, kierowane są na zewnątrz, by formułowanymi opiniami i ocenami oddziaływać na odbiorców, drugie — kierowane są na zewnątrz, by winszować, chwalić i obdarowywać, trzecie — są osobistą reakcją na okoliczności pobudzające autora, zapisywaną dla siebie lub swoich bliskich. Obecnie to najbardziej teoretycznie dopracowana koncepcja zaliczanych do literatury okolicznościowej odmian poezji⁵.

Studium *Ignacy Krasicki i Stanisław Poniatowski. Wiersze do synowca króla i przyjaźń bez świadectw* poświęcone jest poświadczonej zaledwie trzema wierszami przyjaźni księcia Stanisława Poniatowskiego z Ignacym Krasickim. Pusz tropi ślady tej znajomości, odwołując się do wspomnianych utworów i *Kalendarza życia i twórczości Ignacego Krasickiego* Zbigniewa Golińskiego i Magdaleny Górskiej⁶. „Stopień zażyłości obu dostojników — pisze badacz — jest zastanawiający, może razem wykonywali jakąś misję polityczno-dyplomatyczną w interesie króla” (s. 22). Wiele postawionych przez badacza pytań pozostaje jednak bez odpowiedzi.

W biografii Krasickiego być może zakorzeniony jest również wiersz *Nieborak*, napisany, jak sądzi Pusz, w trakcie wojny po *Wojnie mnichów*. Szkic *Poeta współczujący poecie: „Nieborak” Ignacego Krasickiego* ukazał się po raz pierwszy w tomie *Czytanie Krasickiego* (red. T. Kostkiewiczowa, R. Doktor, B. Mazurek, Warszawa 2014), będącym pokłosiem spotkania zorganizowanego w ramach projektu „Czytanie poetów polskiego oświecenia. Krasicki — Naruszewicz — Trembecki — Karpiński”. Pierwsze z tej serii „czytanie” odbyło się w Dubiecku w maju 2013 r., „w pięknie dla hotelu odrestaurowanym pałacu, gdzie duch poety, konesera nie tylko literatury, gości wśród odwiedzających, oczarowanych ogrodem, pomieszczeniami, kunsztem kuchni i kipera”⁷. Pusz

⁵ Na ten temat zob. R. Magryś, *Wybrane problemy badań dawnej literatury okolicznościowej w Polsce*, [w:] *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830. W kręgu spraw publicznych i narodowych*, red. M. Nalepa, G. Trościński, R. Magryś, Rzeszów 2014, s. 7–22.

⁶ Z. Goliński, *Kalendarz życia i twórczości Ignacego Krasickiego*, do druku przygotowała i wstępem opatrzyła M. Górka, t. 1–2, Poznań 2011.

⁷ W. Pusz, *Czytanie Krasickiego w Dubiecku (i trochę historii)*, „Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze” 2013, nr 2, s. 345. Por. M. Marcinkowska, *Seminarium warsztatowe w rodowym gnieździe Ignacego Krasickiego*, „Wiek Oświecenia” 2014, t. 30, *Bliskie z daleka*, s. 165–168.

opisał je na łamach „Łódzkich Studiów Literaturoznawczych”, oceniając bardzo wysoko: „Było rozważnie i pożytecznie. Zapowiada się owocnie”⁸. Ciekawe w tym kontekście wydają się refleksje zawarte w ostatnim szkicu omawianego tu zbioru, zatytułowanym *Pół wieku przymierza z oświeceniem. Od antyków po produkcję masową*. Kiedy Pusz wspominał dubieckie spotkanie, nie dyskutowano jeszcze powszechnie o punkach za publikację. „Wrzucanie przeczytań w jeden tom — napisał trzy lata później łódzki badacz — imitujący monografię, opiera się na mylnym wyobrażeniu poznawczego efektu scaleń. Rozbite szkiełka składają się na kalejdoskop, nie sklei się z nich portretu” (s. 153). Autor zdystansował się wobec podobnych inicjatyw, dostrzegając w nich niebezpieczeństwo mnożenia monografii na potrzeby parametryzacji.

Bardzo ciekawie prezentują się fragmenty książki poświęcone *Tłocze we żniwa* Stanisława Starzyńskiego, jednemu z najciekawszych utworów tego zapomnianego poety, zainspirowanemu autentycznymi wydarzeniami. Praca składa się z dwóch części: edycji dzieła, nigdy dotąd niedrukowanego, i poprzedzającego ją wprowadzenia („*Tłoka we żniwa*” Stanisława Starzyńskiego. *Wstrząsający dokument w artystycznej formie*). Warto przypomnieć, że Pusz jest autorem biogramu Starzyńskiego, zamieszczonego w *Pisarzach polskiego oświecenia* i od dawna przymierzał się do edycji wybranych rękopisów pisarza⁹. Pozostaje mieć nadzieję, że wkrótce pojawią się kolejne edycje. Osobiście byłabym bardzo usatysfakcjonowana z opublikowania *Przygody we Włoszech* czy fragmentu *Cygana*¹⁰.

Tematyka artykułu *Nadrzeczna serdeczne epoki klasyczno-sentymentalnej. Kilka uogólnień i zbliżeń* wyrasta z głównego nurtu zainteresowań autora — kultury i literatury epoki stanisławowskiej oraz późnego oświecenia, ze szczególnym zwróceniem uwagi na współistnienie estetyk i orientacji literackich oraz długie trwanie klasycyzmu i sentymentalizmu. Pusz skupia się w nim na

⁸ Ibidem, s. 346. Wcześniej autor książki wziął udział w seminarium poświęconym czytaniu *Kniaźnina* w Zakopanem, prezentując „małą monografię” wiersza *Poranek*. Referat *Myśli Książnina o poranku*. „*Poranek*”, opublikowany w monografii *Czytanie Książnina* (red. B. Mazurkova, T. Chachulski, Warszawa 2010), został przedrukowany w omawianej tu książce jako rozdział czwarty.

⁹ *Pisarze polskiego oświecenia*, t. 3, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1996, s. 793–805.

¹⁰ Starzyńskiemu poświęciłam książkę podoktorską *Poeta wśród „zdarzeń prawdziwych”*. *Puścizna prozatorska Stanisława Doliwy Starzyńskiego*, Toruń 2001.

wierszach chronologicznie przynależących do fazy późnego oświecenia. Utrzymane w poetyce klasycznej i sentymentalnej utwory Józefa Morelowskiego, Adama Mickiewicza i Franciszka Karpińskiego zawierają refleksje wynikające z rzeczywistego lub fikcyjnego powrotu poety nad serdecznie bliską „rzekę domową”. Autor zwraca uwagę na płynność granic między tym, co klasyczne, a tym, co sentymentalne.

Rozdział *Cejłoński szafir, polski szuler i francuska pisarka* to jeden z tych tekstów, w których przypisy są nie mniej ciekawe niż tekst główny. Ujawnia się w nich pasja i znanstwo Pusza w zakresie mineralogii i gemmologii. Autor przywołuje tu postać szulera i kolekcjonera kamieni szlachetnych hrabiego Michała Walickiego. Rekonstruuje tajemniczą biografię „króla faraona”, który zrobił niezwykłą karierę w salonach ówczesnej Europy, szukając początków jego znajomości z francuską pisarką Stéphanie Félicité de Genlis. Należący do jego kolekcji kamień (tytułowy szafir), miał zainspirować Madame Genlis do napisania powiastki *Cudowny szafir, czyli talizman szczęścia*. Niezwykły kamień Walickiego okazuje się w rzeczywistości aleksandrytem, co skłania Pusza do sformułowania kolejnych pytań, na przykład o pochodzenie klejnotu.

Michał Walicki pojawia się również w szkicu poświęconym Kajetanowi Węgierskiemu (*Szczęście w kartach? Kajetan Węgierski i faraon*), jako domniemany mistrz stanisławowskiego poety, który dzięki umiejętnościom karcianym doszedł do fortuny. Czy rzeczywiście Węgierski terminował u Walickiego? Wiele na to wskazuje.

Zupełnie inny charakter ma rozdział *Potomkowie oświeceniowych pisarzy, czyli w stronę literacko-obywatelskich rodów*. Pusz przedstawił w nim biografie i dokonania potomków znanych w polskim oświeceniu literatów, zasłużonych w służbie obywatelskiej (Kajetana Koźmiana, Franciszka Morawskiego, Joachima Lelewela, Cypriana Godebskiego, Ferdynanda Chotomskiego i Józefa Brykczyńskiego). W ich działalności autor zauważa kontynuację idei i estetyki klasycystycznej oraz bezkonfliktowe przenikanie postaw właściwych dla oświecenia i pozytywizmu. Do rozdziału dodano kilka fotografii, przedstawiających rodzinną wieś Brykczyńskich — Osse. W lipcu 1863 r. rozegrała się tam jedna z bitew powstania styczniowego.

Umieszczony na końcu zbioru tekst *Pół wieku przymierza z oświeceniem. Od antyków po produkcję masową* stanowi swoiste

podsumowanie książki. Pusz zwraca uwagę na problemy szeroko dyskutowane dziś w środowisku akademickim: degradację humanistyki, minusy parametryzacji, nadprodukcję konferencji i monografii. To niezwykle aktualna, „prorocza” wypowiedź, co pokazuje tocząca się debata po ogłoszeniu przez Ministra Edukacji i Nauki nowego wykazu czasopism naukowych.

Lektura książki potwierdza łatwość autora w „znajdowaniu właściwych słów dla nieustannych myślowych skojarzeń”¹¹. Warto po nią sięgnąć.

Danuta Kowalewska

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

¹¹ Cechę tę wskazał u siebie Pusz we wspomnianym wyżej wywiadzie. *Dlaczego oświecenie?*, op. cit., s. 257.